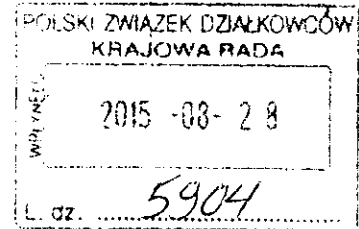




**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

BSA I-055-213/15

Warszawa, dnia *25 sierpnia* 2015 r.



Sz. Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców
ul. Bobrowiecka 1
00-728 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

W nawiązaniu do listu otwartego Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, a także stanowisk nadsyłanych do Sądu Najwyższego przez różne jednostki organizacyjne PZD w ostatnich tygodniach i miesiącach, kieruję na Pana ręce następującą odpowiedź w sprawie.

Po pierwsze, niezrozumiałym z mojego punktu widzenia jest zaniepokojenie Krajowej Rady PZD z powodu wątpliwości zgłaszanych przez Pierwszego Prezesa SN co do niektórych przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ogrodach działkowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 40). Nikt nie neguje, że nowa ustawa o ROD – oparta w znacznej części, choć nie wyłącznie – na projekcie obywatelskim jest obowiązującym aktem normatywnym i jako taka, korzysta ona z domniemania konstytucyjności. Fakt ten nie stoi jednak na przeszkodzie wyrażaniu opinii co do prawidłowości przyjętych w niej rozwiązań. Odnoszę wrażenie, że ogólnikowo przypisywane mi w Państwa liście otwartym „publiczne wystąpienia”, w których poddałam „szczególnej krytyce” przepisy umożliwiające utrzymanie podmiotowości PZD oraz jego pozycji prawnej, nie oddają stanu rzeczywistego. Otóż funkcjonowanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych budzi moje zainteresowanie jako Pierwszego Prezesa SN w stopniu nie większym, niż to dotyczy np. ustawy o własności lokali czy też ustawy – Kodeks cywilny. Jestem zainteresowana spójnością i prawidłowością stosowania prawa i jedynie w tym kontekście należy odczytywać

uwagi krytyczne zawarte w informacji Sądu Najwyższego (a nie jego Pierwszego Prezesa) o stwierdzonych nieprawidłowościach lub lukach w prawie za rok 2014. Nie sądzę jednak, aby ten materiał, wskazujący szereg problemów wynikających ze stosowania prawa w różnych jego obszarach, w czymkolwiek uchybiał niezależności Polskiego Związku Działkowców jako stowarzyszenia ogrodowego. PZD nie funkcjonuje przecież w próżni, adresatem uwag nie był zaś sam Związek, lecz ustawodawca zobowiązany do uwzględnienia wyroku TK w sprawie K 8/10.

W toku całego procesu stanowienia ustawy o ROD Sąd Najwyższy prezentował stanowisko zmierzające do pełnej realizacji konstytucyjnych gwarancji swobody zrzeszania się. Pragnę podkreślić, że tam, gdzie to było uzasadnione, przedstawialiśmy opinie korzystne dla projektu obywatelskiego oraz odpowiednio krytyczne wobec projektów konkurencyjnych. Są one publicznie znane, a ich fragmenty były nawet w swoim czasie cytowane i pozytywnie komentowane w serwisie internetowym PZD. Wysoce niesprawiedliwa byłaby więc próba stworzenia wrażenia, jakoby kierowana przeze mnie instytucja broniła rozwiązań działkowcom nieprzyjaznych.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie jest organem władzy ustawodawczej i nie uczestniczy w tworzeniu bieżącej polityki państwa wobec jakichkolwiek grup społecznych. Z racji piastowanej funkcji nie mam zatem żadnego osobistego stosunku do ustawy o ROD ani Polskiego Związku Działkowców. Doceniam pozytywną rolę społeczną instytucji rodzinnych ogrodów działkowych. Moje reakcje na napływające z całego kraju sygnały od obywateli oraz sądów, że funkcjonowanie jej przepisów nie jest niezakłócone, są i nadal będą rozważne i wstrzeźliwe. Zwracam Państwa uwagę, iż nieprzypadkowo Biuro Studiów i Analiz SN informowało o wątpliwościach prawnokonstytucyjnych Rzecznika Praw Obywatelskich, powstrzymując się od podjęcia innych działań. O tym, jakie one będą w przyszłości, będę decydować mając na uwadze jedynie spójność i jednolitość wykładni systemu prawnego.

Z poważaniem



Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF